

wojennych fotografii opisywanych zakonników, członków ich rodzin i bliskich Autor przedstawia obecne krajobrazy wymienianych w tekście miejscowości, ludzi pamiętających i osobiście związanych z salezjańskimi męczennikami, dokumenty urzędowe i pisma odręczne itd.

Opracowanie ocala od zapomnienia bolesną i nieznaną bliżej kartę z dziejów martyrologium Polaków na Wschodzie związaną ze zgromadzeniem salezjanów. Jednak lektura tej solidnej pracy naukowej wzbogaci nie tylko zakon, do którego należeli przypomnieni męczennicy, ale i szerokie grono interesujących się długie lata ukrywaną tragiczną historią, gdyż po raz pierwszy zostały naświetlone w takim wymiarze mało wykorzystywane archiwalia salezjańskiej proveniencji. Książka została dedykowana pamięci współbrata Autora – ks. Romana Marka, budowniczego „Valdocco 2000” w Rzeszowie.

Włodzimierz Osadczy

*Pamiętnik Kijowski. Polacy w Kijowie*, pod red. H. Strońskiego, t. VI, Kijów: Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie 2002, ss. 348.

Praca zbiorowa na temat Polaków kijowskich ukazała się jako kontynuacja *Pamiętników Kijowskich*, wydawanych na emigracji przez Koło Kijowian w Londynie. Jak zaznaczył we wstępie redaktor tego tomu, książka zawiera materiały konferencji naukowej pt. „Polacy w Kijowie”, która została zorganizowana w ukraińskiej stolicy przez Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie (SUPU) i Związek Polaków Ukrainy (ZPU) 28-30 września 2001 r. Jest to próba przewartościowania spuścizny historycznej w nowych warunkach społeczno-politycznych. „Chyba już czas najwyższy, żeby ukazać prawdziwą rolę Polaków na Ukrainie i bez koniunkturalnych zafałszowań, nawarstwionych stereotypów spojrzeć na stosunki polsko-ukraińskie w przeszłości, co bez wątpienia posłuży sprawie porozumienia i pojednania między sąsiednimi narodami i państwami” (s. 9). Planując następne badania, dotyczące Polaków w różnych częściach Ukrainy, prezes SUPU prof. Stroński poinformował, że polscy uczeni na Ukrainie mają zamiar w przyszłości uczynić *Pamiętnik Kijowski* swym naukowym organem drukowanym, czym jeszcze bardziej zaświadczą swą więź z chlubną tradycją londyńskiego Koła Kijowian. Pamięci jego członków został też dedykowany niniejszy tom.

Sytuację ogólną ludności polskiej na Ukrainie kreśli artykuł wiceprezesa Stowarzyszenia Uczonych Polskich na Ukrainie prof. Tatiany Rudnickiej z Instytutu Socjologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy: *Polacy Ukrainy i Kijowa w świetle spisów ludności w latach 50.–80. XX w.* Według ostatniego spisu przeprowadzonego w Związku Sowieckim w 1989 r. na Ukrainie mieszkało 219,2 tys. Polaków. Jest to o 40% mniej, niż wykazały dane spisu ludności z 1959 r. Wynarodowienie ukraińskich Polaków w znacznej mierze jest wynikiem wpisywania fałszywych danych

w przypadku narodowości polskiej ludności Podola i Żytomierszczyzny. Ale nawet w tych niekorzystnych okolicznościach polska mniejszość narodowa jest jedną z najliczniejszych we współczesnej Ukrainie. Polacy zajmują 7 miejsce wśród innych narodowości zamieszkujących Ukrainę. Największe skupisko Polaków na Ukrainie jest w obwodzie żytomierskim, gdzie mieszka 69 tys., czyli 32% całej polskiej ludności tego kraju, a 37 tys. (17%) Polaków zamieszkuje obwód chmielnicki. Stosunkowo skromnie na tym tle prezentuje się obwód lwowski, gdzie mieszka 27 tys. osób narodowości polskiej (12%). Mało jest na Ukrainie miejscowości, gdzie zachowała się jednolita ludność polska. O postępie asymilacji Polaków na Ukrainie dobitnie świadczy zanik znajomości języka ojczystego. Podczas gdy spis ludności z 1959 r. wykazał, że 19% Polaków na Ukrainie mówi po polsku, to w 1989 r. odsetek ten zmalał już do 12%. Jednocześnie wzrosła liczba Polaków używających język rosyjski w mowie potocznej z 12 do 20%. Generalna część polskiej mniejszości na Ukrainie to pracownicy fizyczni (73%). Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest swoista bariera językowa przeszkadzająca Polakom na Ukrainie obejmować stanowiska inteligentkie. Językiem bowiem dominującym w urzędach państwowych republiki był za czasów ZSRR język rosyjski, swobodnie zaś władało nim tylko 37% Polaków.

W stolicy Ukrainy, na podstawie spisów ludności z 1959 i 1989 r., dostrzegalny jest wzrost liczebności Polaków. Wynosi on 2 tys. osób, czyli 2%. Razem z tym znajomość języka ojczystego wśród kijowskiej Polonii jest niższa niż w całym kraju. Jako język towarzyszący uznało język polski 9% ludności polskiej, natomiast język rosyjski – 49%, a ukraiński – 41%.

Dr Tajisia Zarecka z Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy poruszyła bardzo interesujący temat: *Wybitni Polacy-kijowianie w walce o niepodległość Ukrainy w latach 1917-1920*. Z tekstu tej uczonej ukraińskiej wynika, że wśród Polaków Kijowa postawa wobec kwestii samostanowienia Ukrainy była bardziej stanowcza i radykalnie niepodległościowa wówczas, gdy w środowisku stronnictw ukraińskich jeszcze przez dłuższy czas żywe były ciągoty do różnego rodzaju sojuszów i federacji z Rosją. Nie dziwi więc, że polska organizacja na Ukrainie Zjazd Polaków na Rusi jednogłośnie wypowiedziała się za niepodległością tego kraju. W pierwszym ukraińskim parlamencie, Centralnej Radzie, partia Polaków – Polska Centrala Demokratyczna – posiadała 20 głosów. Dochodziło czasem do wręcz kuriozalnych sytuacji, gdy na przykład Polak Joachim Wołoszynowski, redaktor „Dziennika Kijowskiego”, uczył ministrów ukraińskich języka ukraińskiego. Armie Marszałka Piłsudskiego i Atamana Symona Petlury stoczyły wspólnie zwycięską walkę z bolszewickim najeźdźcą, oswobadzając ukraińską stolicę. 9 maja 1920 r. mieszkańcy Kijowa entuzjastycznie witali defiladę polskich i ukraińskich wojsk. Dotąd na centralnej nekropolii Kijowa – cmentarzu Bajkowskim – znajdują się kwatery 150 legionistów polskich, którzy oddali życie za niepodległość Ukrainy. W życiu politycznym Polski Odrodzonej widoczne miejsce zajęli kijowianie: Henryk Józewski – minister spraw wewnętrznych i Stanisław Stępkowski – minister rolnictwa.

O dniu dzisiejszym polskiej gromady Kijowa mówi artykuł *Życie społeczno-kulturalne Polaków w Kijowie w latach 90. XX wieku* dr Lidii Kościuk-Kulgawczyk – sekretarza naukowego Stowarzyszenia Uczonych Polskich na Ukrainie. Początkiem odrodzenia polskiego na Ukrainie było powołanie w stolicy republiki 5 lipca 1988 r.

Polskiej Sekcji Kulturalno-Oświatowej, liczącej wówczas 30 osób. Po pewnym czasie Sekcja została przekształcona na Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe. Inicjatywy Polaków Kijowa znalazły poparcie ze strony Ambasady i Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej na Ukrainie. 12 maja 1990 r. rozpoczął obrady I Kongres Polaków na Ukrainie. Został na nim przyjęty program odrodzenia narodowego polskiej mniejszości. W 1991 r. na II Kongresie Polaków w Kijowie utworzono Związek Polaków Ukrainy, który 16 stycznia 1992 r. został zarejestrowany w Ministerstwie Sprawiedliwości Ukrainy. W tym samym roku powstała Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie (FOPnU). W 1994 r. powołana została Rada Koordynacyjna w celu zjednoczenia obydwóch organizacji polskich, która, niestety, dotąd nie osiągnęła swojego podstawowego celu. Dlatego więc do rzeczywistości dnia dzisiejszego w życiu polskim na Ukrainie należy obecność dwóch polskich organizacji o zasięgu ogólnopolskim, działalność których nie zawsze idzie w parze. W 1999 r. odbył się IV Kongres Polaków Ukrainy. Prezesem ZPU ponownie został Stanisław Kosteki. Organizacja obecnie liczy 54 placówki w różnych obwodach kraju, do których należy 10 tys. członków.

Do najstarszych polskich obiektów stolicy Ukrainy należy Biblioteka Polska im. A. Mickiewicza. W 1988 r. powstała ona jako sekcja polska przy jednej z bibliotek Kijowa. Księgozbiór polski wciąż się powiększał, tak że z czasem przekształciła się ona w polską bibliotekę, której w 1993 r. nadano imię Wieszcza. Obecnie zasoby biblioteki liczą 5360 egz. książek. Wśród innych polskich placówek w Kijowie ważne miejsce zajmują chóry i zespoły o różnych profilach. Tak w 1990 r. powstał zespół „Pierwiosnek”, który w ciągu dziesięciu lat zdążył uzyskać należyte uznanie wśród publiczności Polski i Ukrainy. Zespół występował przed Ojcem Świętym w czasie jego pielgrzymki na Ukrainę. W tym samym roku założono jeszcze jeden dość znany kijowski zespół o repertuarze polsko-ukraińskim „Jaskółki-Łastiwki”. W 1995 r. na bazie kijowskiej szkoły muzycznej nr 5 został utworzony zespół młodzieży polskiego pochodzenia „Kantyczki”. Do jego repertuaru wchodzi kameralne utwory religijne i świeckie z XIII-XVIII wieku. Stosunkowo młody jest chór im. S. Moniuszki, który powstał w 1998 r.

Prasa polska w Kijowie reprezentowana jest dwoma tytułami. Po 75 latach w 1993 r. zostało wznowione pismo „Dziennik Kijowski”, które teraz ukazuje się jako polskojęzyczny dodatek do organu parlamentu ukraińskiego „Głos Ukrainy”. Od 1994 r. w wydawnictwie oo. dominikanów w Kijowie „Kajros” ukazuje się pismo mniejszości polskiej na Ukrainie „Krynica”. Osobnym tematem jest działalność istniejącego od 1996 r. (rejestracja 2001 r.) Stowarzyszenia Uczonych Polskich na Ukrainie. Pośród problemów, z którymi borykają się organizacje polskie w Kijowie, znalazły się: brak pomieszczeń i normalnych warunków pracy, brak polskiej organizacji młodzieżowej, brak współpracy między ZPU a FOPnU, problem z odzyskaniem parafii katolickiej św. Mikołaja itd.

Oprócz tekstów o tematyce ogólnej w ramach szóstego tomu *Pamiętnika Kijowskiego. Polacy w Kijowie* przedstawiono wiele poszczególnych zagadnień omawiających wybitne zjawiska i osobowości z życia „polskiego” Kijowa. Do tych ostatnich bez wątpienia należy światowej sławy architekt Władysław Horodecki. Jego sylwetkę przedstawił członek Związku Architektów Ukrainy Dymitr Małakow. Wśród dzieł tego

wybitnego Polaka znalazły się najpiękniejsze budowle Kijowa początku XX w.: Artystyczne Muzeum Narodowe Ukrainy, kościół św. Mikołaja, kenessa karaimska, własny dom mieszkalny artysty przy ul. Bankowskiej 10. Jak zaznaczył Małakow, w ciągu 100 lat po Horodeckim nic piękniejszego w architekturze miasta nie powstało.

Mgr Ała Witwicka-Dudek z Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawiła *Przegląd polskich tytułów prasowych w Kijowie na początku XX wieku*. Jak okazuje się, imponująca polska wspólnota Kijowa, która na początku XX wieku liczyła 35 tys. ludzi (14% ludności miasta), a w czasie I wojny światowej osiągnęła nawet 100 tys., miała dość pokaźny wykaz tytułów prasy. Szczególnie działalność wydawnicza kijowskich Polaków nasiliła się po tzw. ukazie tolerancyjnym 1905 r. Oprócz wspomnianego wyżej „Dziennika Kijowskiego” wychodziły gazety, np. „Głos Kijowski”, „Świt”, „Kresy”, „Lud Boży”. Ogólna liczba polskich wydawnictw periodycznych wynosiła 32 tytuły prasowe i 9 wydawnictw nielegalnych.

Artykuł prof. dra hab. Henryka Strońskiego przedstawia *Życie religijne Polaków w Kijowie w pierwszej połowie XX wieku*. Ludność Kijowa – stan na dzień 1 stycznia 1914 r. wynosiła 620 tys. mieszkańców. Z tego katolików było 49,2 tys. (dla porównania prawosławnych – 473 tys.). Na całej Ukrainie Prawobrzeżnej przetrwało wówczas 247 parafii katolickich, które obsługiwało 331 księży. Wiadomo, że w samym Kijowie istniały dwie świątynie katolickie: św. Aleksandra, gromadząca w czasie uroczystości 2000 wiernych, i św. Mikołaja – obliczona na 1200 wiernych. Mało natomiast znany jest fakt, że oprócz tego funkcjonowało jeszcze 15 kaplic katolickich, przy czym niektóre z nich mogły zmieścić ok. 100 wiernych. O tym, że oficjalna liczba katolików w Kijowie była znacznie zaniżona, świadczą liczne konwersje z prawosławia na katolicyzm po ukazie tolerancyjnym 1905 r. Na przykład w 1908 r. chęć powrotu na wiarę katolicką wyraziło 439 osób. Kijowską prasę katolicką reprezentowały gazetki „Lud Boży” i „Głos Katolicki”. Po wprowadzeniu reżimu komunistycznego – dla Kościoła katolickiego nastąpiły w państwie sowieckim okropne czasy. Proces nad proboszczem kijowskiej parafii św. Aleksandra, ks. Teofilem Skalskim, stał się wymownym symbolem losów katolików pod rządami bolszewików. W trzydziestych latach na Ukrainie Radzieckiej zostały zamknięte wszystkie kościoły katolickie.

Spośród innych tematów przedstawionych na konferencji były m.in.: *Uniwersytet kijowski a nauka polska* dra Adolfa Kondrackiego (notabene Polaka, radnego Rady Miejskiej Kijowa); *Polskie literaturoznawstwo na Ukrainie po drugiej wojnie światowej* prof. Julii Bułachowskiej; *Rok 1494 w dziejach Kijowszczyzny* prof. Jana Tęgowskiego; *Kościół katolicki i jego dobra w Kijowie w XVI – połowie XVII wieku* dr Ołeny Popielnickiej; *Wybitni Polacy – absolwenci Politechniki Kijowskiej* prof. Zofii Stawskiej; zagadnienia teatru polskiego w Kijowie przedstawione przez prof. Rostysława Pylipczuka i dra Piotra Horbatowskiego.

Włodzimierz Osadczy